

**INSTYTUCJA *LIBERUM VETO* W PERSPEKTYWIE
FRANCUSKO-POLSKIEJ. GABRIEL BONNOT
DE MABLY, JEAN-JACQUES ROUSSEAU ORAZ MICHAŁ
WIELHORSKI**

**THE INSTITUTION OF *LIBERUM VETO* FROM
A FRANCO-POLISH PERSPECTIVE: GABRIEL BONNOT
DE MABLY, JEAN-JACQUES ROUSSEAU AND MICHAŁ
WIELHORSKI**

Mgr Emil Salczyński

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska
e-mail: emil.salczynski@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0001-8414-1289>

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest zestawienie opinii dwóch francuskich filozofów na temat polskiej instytucji *liberum veto* z tradycyjną perspektywą polską. Dyplomata Michał Wielhorski, przebywając we Francji jako przedstawiciel konfederacji barskiej, nawiązał kontakt z filozofami oświecenia. Był to Gabriel Bonnot de Mably oraz Jean-Jacques Rousseau. Poprosił ich o napisanie oryginalnych traktatów o reformie ustroju oraz zdecydował się również stworzyć własne dzieło. W ten sposób powstały trzy traktaty polityczne, w których autorzy wyrazili swoje poglądy na temat ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w tym instytucji *liberum veto*, analizując jej wady oraz zalety. Zaproponowali również swoje rekomendacje dotyczące reformy systemu. Ich spostrzeżenia miały na celu unowocześnienie systemu prawnego Rzeczypospolitej oraz usprawnienie jego funkcjonowania. Interesującym jest, że autorzy pomimo deklarowania tożsamy wartości republikańskich posiadali różne spojrzenie na ewentualne zmiany, które ujawniały się w sposobie przeprowadzenia reform. Ponadto fakt, że zagadnieniem polskiego ustroju zajmowali się luminarze oświecenia ukazuje, że system prawny Rzeczypospolitej miał znaczenie dla dorobku kulturowego Europy.

Słowa kluczowe: Rzeczypospolita Obojga Narodów, ustroj Rzeczypospolitej, liberum veto, traktaty polityczne

Abstract

The aim of this article is to compare the opinions of two French philosophers on the Polish institution of liberum veto with the traditional Polish perspective. Diplomat Michał Wielhorski, while in France as a representative of the Bar Confederation, established contact with Enlightenment philosophers Gabriel Bonnot de Mably and Jean-Jacques Rousseau. He asked them to write original treatises on political reform and decided to create his own work as well. This resulted in three political treatises in which the authors expressed their views on the political system of the Polish-Lithuanian Commonwealth, including the institution of liberum veto, analysing its advantages and disadvantages. They also proposed their recommendations for reforming the system. Their observations were aimed at modernising the legal system of the Commonwealth and improving its functioning. It is interesting to note that, despite declaring the same republican values, the authors had different views on possible changes, which were reflected in the way the reforms were carried out. Moreover, the fact that the luminaries of the Enlightenment dealt with the issue of the Polish political system shows that the legal system of the Commonwealth was important for the cultural heritage of Europe.

Keywords: Polish-Lithuanian Commonwealth, Polish political system, liberum veto, political treaties

Wstęp

W ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów *liberum veto* było prawem każdego uczestnika sejmu lub sejmiku do przerwania i zerwania obrad oraz unieważnienia w ten sposób wszystkich postanowień danego posiedzenia plenarnego [Dankowski 2019, 72]. Stanowiło ono swoiste prawo sprzeciwu, stojące na straży złotej wolności szlacheckiej. Wraz z upływem czasu powyższe prawo ulegało degradacji i ze „źrenicy wolności” przekształciło się w instrument władzy, stosowany przez magnaterię i obce mocarstwa w celu utrzymania anachronicznych instytucji ustroju państwowego oraz blokowania wszelkich reform. Rzeczypospolita w okresie stanisławowskim stanęła przed koniecznością zmodernizowania ustroju. Idei tej, poświęcił się kuchmistrz litewski Michał Wielhorski, dawny przedstawiciel konfederacji radomskiej, który jako członek zorganizowanej w 1768 r. konfederacji barskiej został wysłany z poselstwem do Francji. Poza działaniami dyplomatycznymi

nawiązał kontakt z dwoma filozofami oświecenia, którymi byli Gabriel Bonnot de Mably oraz Jean-Jacques Rousseau. Poprosił ich o napisanie dzieł o reformie ustroju Rzeczypospolitej, w których poruszyliby również kwestię *liberum veto*. Skutkowało to powstaniem trzech traktatów politycznych. Były to: *Du Gouvernement et des loix de la Pologne* z 1781 r., napisany przez Mably'ego, oraz *Considerations sur le gouvernement de Pologne et sur sa réformation projetée*, stworzony przez Rousseau i wydany po jego śmierci w 1782 r. Obok powyższych myślicieli do grona autorów-reformatorów dołączył Wielhorski, który w 1775 r. napisał i wydał dzieło *O przywróceniu dawnego rządu według pierwiastkowych Rzeczypospolitej ustaw*.

Celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim analiza porównawcza poglądów reformatorskich autorów na temat zmian instytucji *liberum veto* w ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zestawiono ze sobą źródła historyczne, które obejmują myśli, spostrzeżenia oraz postulaty trzech różnych myślicieli na tę kwestię. Dwaj z nich to Francuzi, którzy jako cudzoziemcy widzieli Rzeczpospolitą z zewnątrz, jako państwo o unikalnym ustroju, zaś prawo weta postrzegali jako przejaw republikańskich wolności, a zarazem przyczynę destabilizacji państwa. Z innej perspektywy spoglądał natomiast na tę kwestię Wielhorski, który proponował swoje rozwiązania, znając od środka rodzimą myśl ustrojową, szlacheckie zwyczaje i praktykę parlamentarną.

Celem badawczym jest również ukazanie tego, jak różnie mógł być rozumiany republikanizm. Wszyscy trzej myśliciele deklarowali tożsamość poglądów republikańskich, jednak w wielu aspektach posiadali odmienne spojrzenie na kwestię reformy omawianego zagadnienia, co wynikało z faktu, że ich poglądy ukształtowały się w innych rzeczywistościach politycznych. Skonfrontowanie trzech różnych perspektyw na szlacheckie prawo sprzeciwu pozwala postawić następujące hipotezy badawcze: po pierwsze, że zagadnienie polskiego ustroju było umiędzynarodowione i wpisywało się w szerszy dyskurs polityczny epoki oświecenia, zaś Rzeczpospolita była jednym z państw uczestniczących w życiu kulturalnym Europy, a po drugie, że sama wspólność poglądów nie jest wystarczająca do jednolitego rozumienia pewnych koncepcji politycznych. Ponadto opinia, iż trzech myślicieli, spośród których dwaj byli reprezentantami francuskiego oświecenia, jest szansą na to, aby lepiej zrozumieć, jakie zmiany prawne w XVIII w. były postrzegane jako możliwe i pożądane. Do metod badawczych, zastosowanych w artykule, należy przede wszystkim metoda komparatystyczna,

polegająca na zestawieniu i porównaniu poglądów trzech autorów. Istotna była również metoda hermeneutyczna, umożliwiająca właściwą analizę tekstów źródłowych oraz interpretację poglądów Mably'ego, Rousseau i Wielhorskiego.

Należy zaznaczyć, że niniejszy artykuł nie stanowi pełnego opracowania problematyki, lecz z uwagi na ograniczenia objętościowe skupia się wyłącznie na przedstawieniu kluczowych poglądów i różnic w postrzeganiu *liberum veto*. Zupełne przedstawienie tego zagadnienia, wymagałoby odrębnego szczegółowego opracowania, które wykracza znacząco poza ramy tego artykułu. Warto wspomnieć, że w aktualnym stanie badań do podjęcia powyższego tematu najbardziej wartościowe były pozycje Jerzego Michalskiego oraz monografia Jana Jerzego Głowackiego.

W artykule ukazane zostaną poglądy i różnice na temat *liberum veto* w projektach reform ustroju Rzeczypospolitej trzech myślicieli oraz przedstawiona będzie geneza ich współpracy. W tym celu niezbędne jawi się przytoczenie ogólnej sytuacji politycznej Rzeczypospolitej w tym okresie, dyplomatycznej działalności Wielhorskiego w konfederacji barskiej oraz kontekstu biograficznego.

1. W drodze do reformy. Wielhorski a konfederacja barska

W epoce saskiej Rzeczpospolita Obojga Narodów znalazła się pod znacznym wpływem Cesarstwa Rosyjskiego. W 1764 r. doszło do elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego, który, będąc niegdyś kochankiem carycy Katarzyny II Wielkiej, miał utrzymać *status quo* oraz pozwolić na dalszą ingerencję sąsiadów w sprawy państwa polsko-litewskiego [Boroń 2018, 7]. Cesarstwo Rosyjskie, chcąc podporządkować Rzeczpospolitą, wykorzystało do tego kwestie polityki wobec innowierców. Dążyło do przyznania im praw politycznych, czemu powszechnie sprzeciwiała się szlachta, obawiając się umocnienia ich pozycji kosztem katolicyzmu. Nowy monarcha po objęciu tronu, zdecydował się przeprowadzić podstawowe reformy, które zostały odebrane przez część szlachty jako próba naruszenia jej wolności i swobód szlacheckich. Zmobilizowało to ją do zawiązania w 1767 r. konfederacji w Radomiu, która miała doprowadzić do detronizacji króla. Konfederaci zwrócili się o pomoc dyplomatyczną do Rosji. Jednym z konfederatów był Wielhorski [Kraushar 1900, 339-40].

Jego kariera publiczna rozpoczęła się 27 kwietnia 1761 r. kiedy zadebiutował w roli posła. Rok później, w 1762 r., awansował do godności kuchmistrza litewskiego. Po elekcji Poniatowskiego Wielhorski działał w opozycji jako szlachcic broniący uprawnień wynikających z idei złotej wolności szlacheckiej, które były sprzeczne z absolutystycznymi zapędami króla. Na sejmie ordynaryjnym w 1766 r. wystąpił jako obrońca *liberum veto*. Posługując się retoryką szlachecko-republikańską twierdził, że upadek szlacheckich obyczajów, a nie samo w sobie prawo, doprowadziło do kryzysu parlamentaryzmu Rzeczypospolitej. Oświadczał, że miał na celu obronę wolności stanu szlacheckiego, a nie uzyskanie partykularnych korzyści. Był to istotny moment w jego karierze. W oczach szlacheckiego społeczeństwa jawił się jako apologeta *liberum veto* – zasady, którą później, pod wpływem francuskich wzorców, uznał za zgubną dla sprawnego funkcjonowania ustroju Rzeczypospolitej [Głowacki 2014, 21-144].

Utrwalanie się wpływów zewnętrznych w Rzeczypospolitej wzmogło nienawiść do króla, reformatorów oraz Rosjan. W tych okolicznościach doszło do wytworzenia się środowiska, które chciało bronić zagrożonego katolicyzmu, uniezależnić się od wpływów moskiewskich oraz zdetronizować króla Poniatowskiego. W duchu takich celów, dnia 29 lutego 1768 r. podpisano akt konfederacji, na czele której stanął Michał Krasiński. Konfederacja ta przez niektórych badaczy określana jest jako pierwsze powstanie zbrojne [Krochmal 2012, 157]. Konfederaci barscy drogę realizacji swoich postulatów widzieli nie tylko w walce zbrojnej, lecz także poprzez działania dyplomatyczne. Wymagało to zaangażowania doświadczonych jednostek, które mogłyby zabiegać o niezbędne wsparcie na obcych dworach. Osobą taką okazał się przedstawiciel konfederacji radomskiej, Wielhorski [Konopczyński 1991, 297].

Na jego wybór najprawdopodobniej wpłynęło doświadczenie dyplomatyczne, znajomość języka i kultury francuskiej, którą wyniósł z okresu swojej młodości oraz swoboda poruszania się w środowisku dworskim. Konfederaci zobowiązali się finansować jego wyprawę, co mogło w dużym stopniu wpłynąć na decyzję Wielhorskiego, który w tym czasie zmagał się z trudnościami finansowymi [Głowacki 2014, 191-98].

Kuchmistrz litewski przybył do Paryża 31 stycznia 1770 r., przekazał postulaty konfederatów. Nie znalazły one jednak szerszej aprobaty w społeczeństwie francuskim. Wynikało to z niezdecydowania francuskiego króla, który wahał

się z powodu wiążącego go sojuszu z Austrią, popierającą politykę rosyjską oraz utrzymanie na tronie Poniatowskiego. Stawiało to interesy francuskie w opozycji do założeń konfederatów, dążących do abdykacji polskiego monarchy. Konfederacji ostatecznie ponieśli klęskę wraz z kapitulacją Jasnej Góry w sierpniu 1772 r. [Kozioł 2018, 28-31]. Razem z nią rozwiały się wszelkie nadzieje na francuskie wsparcie i pomoc dla Rzeczypospolitej. Dnia 5 sierpnia 1772 r. I rozbiór Rzeczypospolitej stał się faktem [Michalski 1982, 518].

2. W kręgu francuskich filozofów. Mably i Rousseau

Klęska barzan nie zachęciła Wielhorskiego do powrotu do ojczyzny. Zdecydował się on pozostać na emigracji francuskiej i skupić na opracowaniu planów modernizacji ustroju polskiego. Idea reformy dojrzewała w jego umyśle dłuższy czas. W pierwotnym założeniu plan reform miał być zrealizowany przez zwycięską konfederację barską. Przebywając w centrum francuskiego oświecenia, zdecydował się nawiązać kontakt z francuskimi filozofami politycznymi, którzy mogliby pomóc mu opracować projekt reformy ustroju. Ostateczny wybór padł na księdza Mably'ego oraz Rousseau, którzy podzielali jego republikańskie idee [Głowacki 2014, 311-18].

Nie zachowały się szczegółowe informacje, w jaki sposób Wielhorskiemu udało się skontaktować i podjąć współpracę z Mablym [Michalski 1977, 7]. Najprawdopodobniej zbliżyły ich poglądy i idee republikańskie. Podobnie relacja kuchmistrza z Rousseau jest intrygującym zagadnieniem, biorąc pod uwagę fakt, że genewski filozof stronił od ludzi. Wielhorski używał republikańskiej retoryki i odwoływał się do wzniosłych haseł o względach ludzkości, sprawiedliwości i cnocie, które musiały wzbudzić współczucie filozofa wobec nieszczęśliwego narodu polskiego. Następnie kuchmistrz litewski dostarczył Rousseau manuskrypt projektu Mably'ego oraz własne pisma. Posługując się powyższymi źródłami oraz własną wiedzą, Rousseau napisał *Considérations sur le gouvernement de Pologne et sur sa réformation projetée*. Dzieło Rousseau zostało wydane po jego śmierci w 1782 r., gdyż myśliciel obawiał się konsekwencji związanych z ponownym zaangażowaniem się w polityczną działalność pisarską.

Samo zaangażowanie myślicieli w napisanie dzieł o modernizacji ustroju Rzeczypospolitej nie zaspokoilo reformatorskich ambicji Wielhorskiego. Zdecydował się on stworzyć swój własny plan naprawy ustroju ojczyzny.

W pierwotnym założeniu chciał go przeforsować jako projekt reform konfederatów barskich. Uważał, że nawet jeśli postulaty nie zostaną wdrożone w życie, to staną się swoistym drogowskazem dla rodaków na drodze reform. Dzieło pod tytułem *O przywróceniu dawnego rządu według pierwiastkowych Rzeczypospolitej ustaw* ukazało się w języku polskim i francuskim. Oznacza to, że jego adresatami mieli być mieszkańcy Rzeczypospolitej zatroskani o przyszłość narodu, jak i europejska opinia publiczna [Głowacki 2014, 320-32].

3. Poglądy myślicieli na *liberum veto*

Mably

Celem Mably'ego było ukazanie wskazówek i dobrych rad, które mogłyby pomóc w modernizacji ustroju Rzeczypospolitej. Uważał, że w ten sposób wesprze naród, który został doprowadzony do upadku przez swoje wadliwe rządy [Mably 1781, 1-2]. Należy podkreślić, że filozof nie znał dokładnie sytuacji polityczno-społecznej w Rzeczypospolitej. Nie postulował on gruntownych przemian, lecz uznawał, że wystarczy przebudować podstawowe instytucje ustroju państwowego. Jego zdaniem przyczyną upadku było odejście od pierwotnych instytucji politycznych. Ukazuje to wpływ Wielhorskiego. To przecież z jego relacji Mably czerpał wiedzę na temat aktualnego stanu Rzeczypospolitej. Z tego powodu widoczne było niepełne zrozumienie specyfiki ustroju Rzeczypospolitej [Błaszke 1985, 176]. Poglądy na temat *liberum veto* filozof wyraził w rozdziale II pod tytułem *Des moyens nécessaires pour établir une puissance législative en Pologne*. Mably twierdził, że każda reforma będzie nieskuteczna i niepraktyczna, jeśli będzie istniał system *liberum veto*. Napisał on, że: „Quelqu' arrangement qu'on fasse pour établir en Pologne une vraie puissance législative, je le dis, monfieur le comte, sans crainte de me tromper, toute réforme deviendra inutile, si le liberum veto subsiste”¹ [Mably 1781, 29]. Ponadto wbrew szlacheckiej doktrynie twierdził, że veto stanowi zaprzeczenie wolności, gdyż wola jednostkowa jest w stanie pokonać wolę powszechną. Wyraził to w następującym fragmencie: „Il est encore plus aisé de faire voir combien le veto est contraire à la

¹ „Bez względu na to, jaki układ zostanie zawarty, aby w Polsce ustanowić prawdziwą władzę ustawodawczą, powiem ci, panie hrabio, nie obawiając się pomylić, że każda reforma stanie się bezużyteczna, jeśli liberum veto nadal będzie obowiązywało”.

libérte, puisqu'il peut faire de chaque citoyen un despote qui gene opprime la volonté generale de la nation"² [tamże, 29-30]. Ukazuje to, że zdaniem filozofa powyższa instytucja doprowadziła do paraliżu ustawodawczego, ponieważ żaden układ zaproponowanych reform nie mógł zostać wprowadzony w życie. Każdy obywatel był w stanie doprowadzić do zablokowania woli powszechnej, co stało w opozycji do dobra wspólnotowego. Jednostka narzucała własną wolę kosztem wspólnoty obywateli paraliżując tym samym wolę powszechną [Michalski 1995, 126].

Mably miał jednak świadomość, jak ważne było to prawo dla szlacheckiej tradycji sejmowej, dlatego proponował częściowe reformy, które mogłyby zminimalizować jego negatywne skutki. Uważał, że nie powinno ono działać wstecz wobec uchwał już przyjętych ani przerywać prac sejmu. Jego zdaniem system *veta* mógłby funkcjonować lepiej, gdyby prawo sprzeciwu nie przysługiwało jednej osobie, lecz 1/33 ogólnej liczby posłów, którzy musieliby wypowiedzieć swój protest w rozważanej sprawie jednomyślnie [Błaszke 1985, 184]. Dodatkowym obowiązkiem formalnym byłoby zasięgnięcie opinii swojego sejmiku. W przypadku sejmików proponował wprowadzenie określonych ułamków, które musiałyby być spełnione, żeby w praktyce zastosować prawo sprzeciwu [Michalski 1995, 86-87]. Wyraził on również pogląd, że w wyniku nieużywania prawo to przestanie obowiązywać. „L'usage du liberum veto s'est formé insensiblement sans le secours des lois; il faut espérer que, fans le fecours d'une loi expresse, il tombera infenfiblement en désuétude"³ [Mably 1781, 31]. Starał się więc promować zasadę większości głosów, która była bardziej praktyczna i bezpieczna, dla prawidłowego funkcjonowania państwa. Wiedział, że całkowite zniesienie *veta* poprzez jeden akt ustawodawczy byłoby niemożliwe, dlatego zdecydował się przedstawić takie postulaty, które uczyniłyby to prawo nieprzydatnym i doprowadziły do jego zaniku przez brak faktycznego używania. Świadczy to o mądrości filozofa, który dążył do częściowych i konkretnych reform, a nie kontrfaktycznych koncepcji, które nie byłyby realne do wdrożenia w trakcie reformowania Rzeczypospolitej.

² „Jest jeszcze łatwiej pokazać, jak bardzo veto jest sprzeczne z wolnością, ponieważ może uczynić z każdego obywatela despota, który uciska wolę ogólną narodu”.

³ „Stosowanie liberum veto wykształciło się stopniowo w wyniku sprzyjających temu ustaw; należy mieć nadzieję, że dzięki wprowadzeniu odpowiedniej ustawy system ten stopniowo upadnie i stanie się nieaktualny”.

Zdaniem Mably'ego: „Après la réforme que méditent les confédérés, & qui ne peut réussir qu'en ôtant à la couronne ses principales prérogatives, la liberté assise sur des fondemens moins fragiles, se soutiendra par elle-même. Les vices, qui jusqu'ici ont rendu le veto nécessaire, ne subsistant plus, on sentira moins la nécessité d'y recourir, & votre postérité qui bénira votre mémoire, ne comprendra pas un jour comment vos peres ont pu aimer une erreur dont on ne trouve l'exemple chez aucun autre peuple”⁴ [Mably 1781, 31-32]. Z powyższego fragmentu wynika, że wprowadzenie zasady większościowej miało się przyczynić do pełnego urzeczywistnienia wolności i stabilności Rzeczypospolitej. Autor sformułował odważną tezę, według której rozkład instytucji szlacheckich oraz zmiana mentalności kolejnych pokoleń sprawią, że potomni będą postrzegać *liberum veto* jako błąd historyczny. Była to wizja postępu, zgodnie z którą społeczeństwa, uznając szkody wyrządzone przez tę instytucję, miały zacząć ją postrzegać jako niezrozumiały relikwyt przeszłości.

Rousseau

Rousseau natomiast w pierwszym zdaniu uwag pisał: „Obraz rządu polskiego, podany przez hrabiego Wielhorskiego, oraz dołączone przezeń do niego uwagi tworzą pouczający materiał dla każdego, kto by zamierzał wypracować systematyczny plan przekształcenia tego rządu [...] Dzisiaj, kiedy mi pozostała zaledwo zdolność wiązania myśli, chcąc dać posłuch p. hrabiemu Wielhorskiemu i dowód mej gorliwości dla jego Ojczyzny, muszę się ograniczyć tylko do zdania sprawy z wrażeń odniesionych przy lekturze jego pracy i z uwag, które mi nasunęła” [Rousseau 2021, 33]. W powyższym fragmencie Rousseau przedstawił swoje zainteresowanie kwestią reformy ustroju Polski. Chociaż fragment ten wydaje się świadczyć o porozumieniu myśliciela, którego celem miało być jedynie odniesienie się do relacji na temat Rzeczypospolitej przekazanej przez Wielhorskiego. Michalski zauważał, że faktyczną intencją Rousseau było zapewne uprzedzenie

⁴ „Po reformie, którą rozważają konfederaci, a która może się udać jedynie poprzez odebranie koronie jej głównych prerogatyw, wolność oparta na mniej kruchych fundamentach utrzyma się sama. Wady, które do tej pory czyniły veto koniecznym, znikną, a wtedy poczujemy mniejszą potrzebę jego stosowania. Wasze potomstwo, które będzie błogosławić waszą pamięć, pewnego dnia nie zrozumie, jak wasi przodkowie mogli kochać błąd, którego nie znajdziemy u żadnego innego narodu”.

krytycyzmu ze strony czytelników, faktycznie zaś był on przekonany o praktyczności udzielanych rad [Michalski 1977, 15].

Kwestię *liberum veto* poruszał w rozdziale VII pod tytułem *Sposoby utrzymania konstytucji*. Stwierdził, że: „Jedną z największych niekorzyści wielkich państw, która sprawia, że w państwach tych bardzo trudno wolność zachować, jest to, że w nich władza ustawodawcza nie może przejawiać się sama przez się, ale może działać tylko przez pełnomocnictwo [...] Jego przedstawiciele trudno oszukać, ale łatwo skorumpować i rzadko się zdarza, by ich nie skorumpowano. Macie przed oczyma przykład parlamentu angielskiego i dzięki *liberum veto* przykład własnego parlamentu narodowego” [Rousseau 2021, 49].

Rousseau w niniejszym fragmencie krytykował system reprezentacyjny Rzeczypospolitej. Uważał, że wolność i wola powszechna są w nim zachwiane, gdyż reprezentanci ulegają korupcji i doprowadzają do niemożności przeprowadzenia jakichkolwiek reform. Remedium na to miałyby być usunięcie lub ewentualna modyfikacja *liberum veto*. Szczegółowo kwestię prawa sprzeciwu rozwinął w rozdziale IX pod tytułem *Szczególne przyczyny anarchii*. Od razu wskazywał, że *liberum veto* było przyczyną „pogardy praw i anarchii, w jakiej Polska dotychczas żyła”. Jest to odważna teza, biorąc pod uwagę fakt, że we wstępie przedstawił się jako myśliciel formułujący ogólne wrażenia i poglądy, co wydaje się potwierdzać spostrzeżenia Michalskiego. Dalej Rousseau pisał, że: „*Liberum veto* nie jest prawem w sobie samym wadliwym, ale jeśli tylko przekracza swe granice, staje się najniebezpieczniejszym z nadużyć; było rękojmią wolności, jest już tylko narzędziem przemocy [...] Ale tkwi to w naturze człowieka, że zależy mu bardziej na indywidualnych przywilejach niż na korzyściach większych, a powszechniejszych. Tylko patriotyzm oświecony doświadczeniem może nauczyć poświęcania dla dóbr większych prawa błyskotliwego, które wskutek nadużycia stało się zgubne i od którego nadużycie jest już nieodłączone. Wszyscy Polacy muszą czuć żywo zło, sprawiane przez to nieszczęsne prawo” [tamże, 59].

Powyższy fragment ilustruje rozumienie przez niego idei *liberum veto*. Filozof uważał, że sama zasada jest słuszna i jej istnienie ma swoje uzasadnienie w systemie parlamentarnym. Miała ona zapewnić wolność jednostki i umożliwić sprzeciw wobec niekorzystnych uchwał sejmu, lecz z czasem prawo to stało się narzędziem przemocy, które uniemożliwiało

przeprowadzenie jakichkolwiek reform politycznych. Rousseau uważał, że dobro wspólne jest zbiorem interesów całego społeczeństwa. *Liberum veto* stanowiło natomiast narzędzie niszczące dobro powszechne, gdyż indywidualna decyzja jednostki mogła zablokować reformy większości.

W kolejnym fragmencie filozof proponował model reformy prawa weta: „*Liberum veto* byłoby mniej nierozsądne, gdyby obejmowało jedynie zasadnicze punkty konstytucji, ale w żaden sposób nie można dopuścić, by było zastosowywane ogólnie przy wszystkich uchwałach sejmu [...] Należy dobrze rozważyć i obmyślić te punkty główne i tylko do tych punktów odnosić się będzie moc *liberum veto*. W ten sposób konstytucja będzie ustalona, a prawa jej nieodwołalne w możliwie najwyższym stopniu; albowiem sprzeciwia się naturze ciała politycznego, by nakładało sobie prawa, których by odwołać nie mogło; ale to się nie sprzeciwia ani naturze rzeczy, ani rozumowi, by mogło odwołać swe prawa tylko przy zachowaniu tych samych form, jakich się trzymało przy ich ustanawianiu. Jedyne to są okowy, jakie może sobie nałożyć na przyszłość. To wystarczy tak dla wzmocnienia konstytucji, jak dla zaspokojenia przywiązania Polaków do *liberum veto*, bez narażania się w przyszłości na nadużycia, jakie ono zrodziło” [tamże, 59-60].

Rousseau miał świadomość, że veto jest mocno zakorzenione w tradycji parlamentarnej Rzeczypospolitej. Próbował pogodzić konieczność reformy ze swobodami i wolnościami szlacheckimi. W ten sposób prawo weta, jako bardzo ważny element polskiej tradycji, zostałoby zachowane, lecz w formach bezpiecznych dla dalszego rozwoju systemu prawnego Rzeczypospolitej. Celem było ograniczenie *liberum veto* do konkretnych zasad konstytucyjnych, z wyłączeniem wszystkich innych decyzji sejmu. Należy uznać, że taki postulat myśliciela był zasadny i bardzo pragmatyczny. Umożliwiał on zachowanie jednomyślności w sposób kontrolowany.

Warta przytoczenia jest koncepcja Rousseau dotycząca odpowiedzialności wetującego przed specjalnym trybunałem: „Jeżeliby więc przy uchwale prawie jednomyślnej jeden tylko oponent miał zachować prawo unieważnienia jej, chciałbym, by głową odpowiadał za tę opozycję, nie tylko wobec moich mocodawców, ale nadto wobec całego narodu, który unieszczęśliwił. Chciałbym, by osobna ustawa stanowiła, że w sześć miesięcy po założeniu opozycji będzie sądzony uroczyście przez nadzwyczajny trybunał, wyłączony w tym celu ustanowiony, złożony z mężów w narodzie najmędrszych,

najznakomitszych i najbardziej szanowanych, który nie mógłby go po prostu uwolnić, ale musiałby albo skazać na śmierć bez możliwości ulaskawienia, albo nadać mu nagrodę i zaszczyty publiczne do końca życia, nie mogąc nigdy pójść drogą pośrednią pomiędzy tymi dwiema alternatywami” [cyt. za: Michalski 1977, 59-61].

Koncepcja, mimo iż jest kontrfaktyczna, zawiera w sobie interesujące odniesienia do filozofii myśliciela oraz poglądów wyrażonych w *Du Contrat Social*. Wola powszechna realizuje się przez jednostki, które, posiadając rozum, mogą podjąć decyzje najlepsze dla dobra wspólnego [Baćłowski 2012, 187]. Idealna społeczność miała być ojczyzną, którą się miłuje [Baczkowski 2009, 281-82]. Każda jednostka jest zobowiązana, żeby działać dla dobra wszystkich, a świadome działanie przeciw tej zasadzie nie może pozostać bez konsekwencji, decyzja jednej osoby ma bowiem wpływ na dobro całego państwa. Powołany trybunał byłby instytucją, która kontrolowałaby intencje szlachcica stosującego veto. Weryfikowałaby ona, czy w swoich działaniach kierował się on dobrem wspólnym, czy też motywowało go coś zupełnie innego. Mimo iż dla samego Rousseau koncepcja ta była nierealistyczna, ukazywała ona, jak ważne było dla niego dobro wspólne. Jego realizacja powinna wynieść stosującego jednostkowy sprzeciw do zaszczytów, zaś zastosowanie *liberum veto* wbrew woli większości skutkowało miało wyrokiem śmierci.

Wielhorski

Kuchmistrz litewski w swoim dziele twierdził, że dobro Rzeczypospolitej może być zrealizowane poprzez powrót do pierwotnego modelu ustrojowego, który uległ anarchizacji wskutek zepsucia obyczajów oraz dążenia do indywidualnych interesów. Celem reformatorów powinno być odszukanie tych „pierwiastkowych praw” oraz próba ich przywrócenia. Takie ujęcie jest zarówno zgodne z duchem reformy proponowanym przez filozofów oświecenia, jak i z rodzimą myślą polityczną, gdyż polscy republikanie bardzo często nawoływali do koncepcji przywrócenia dawnych praw.

Do omawianej instytucji *liberum veto* kuchmistrz litewski odniósł się w rozdziale III swojego dzieła zatytułowanym *O mocy prawodawczej*. „Sejm tak jest wszechwładnym i udzielnym, jak był od swego postanowienia, przeciw jest martwym, nikt nim nie włada, ale też nikt mu nie jest posłusznym. Cóż jest przyczyną tak cudownej w rządzie naszym odmiany? Liberum veto”

[Wielhorski 1775, 70]. W powyższym fragmencie Wielhorski *expressis verbis* wskazywał na *liberum veto* jako przyczynę kryzysu parlamentaryzmu Rzeczypospolitej. Sejm określił jako „martwy”, gdyż nie mógł realizować on swojej podstawowej funkcji, jaką było tworzenie prawodawstwa. W efekcie prawo sprzeciwu doprowadziło do degeneracji ustroju. Tak otwarta i jawna krytyka była zaskakująca biorąc pod uwagę fakt, że jeszcze w 1766 r. Wielhorski występował jako apologeta *liberum veto*. Odniósł się jednak do tej kwestii, twierdząc, że w tamtym momencie sytuacja polityczno-ustrojowa była inna i prawo to stanowiło zło konieczne. Ponadto starał się wykazać, że za wypaczenie „żrenicy wolności” odpowiedzialny był sejm repninowski, który odbył się później [Głowacki 2014, 362-77]. Najprawdopodobniej to właśnie wtedy doszło do zmiany poglądów Wielhorskiego, który już w pismach przeznaczonych dla Mably'ego nazywał to prawo źródłem anarchii polskiej [Michalski 1977, 79].

W kolejnym fragmencie Wielhorski odwoływał się do prawodawstwa antycznego. Dokonał porównania prawa sprzeciwu do *veta* trybunów ludowych w starożytnym Rzymie. „Veto Trybunów, było wyrzeczone przez urzędników cały stan przytomnego pospólstwa w osobach swoich zawierających, ale to veto w niczym mocy prawodawczej nie obrażało, ani uwłaczało, albowiem senat rzymski praw stanowienia nie miał władzy, ale na koniec to veto trybunów ściągało się jedynie do spraw tyjących się władzy wykonywającej, a nie zrywało, ani rozpraszało senatu, tak jak u nas zrywa sejm, rozprasza członki udzielności Rzeczypospolitej i całe jej niszczy wszechwładztwo” [Wielhorski 1775, 70-71].

Niniejszy fragment ukazuje dwa bardzo istotne przekonania Wielhorskiego. Pierwszy pogląd pragmatyczny – wyraża się w tym, że przedstawił on rzymską instytucję jako idealny pierwowzór dla zdegenerowanej instytucji w polskim parlamentaryzmie, gdyż antyczna konstrukcja nie doprowadzała do paraliżu ustawodawczego i anarchizacji państwa. Drugi – pogląd ideowy – wyrażał się w tym, że celem pracy Wielhorskiego było przywrócenie „pierwiastkowych praw” i pierwotnych form ustroju. Wyznawał on poglądy republikańskie, dlatego zdecydował się odwołać do republiki rzymskiej, która stanowiła dla niego ideał ustroju republikańskiego. Dokonał on takiego zestawienia celowo, aby ukazać antyczną instytucję jako wzór służący dobru powszechnemu, a nie indywidualnym interesom jednostki. Ponadto zabieg ten mógł być również inspirowany poglądami francuskich filozofów, którzy

jako przedstawiciele oświecenia odwoływali się do antyku w poszukiwaniu republikańskich tradycji.

Wielhorski arbitralne stosowanie *liberum veto* zaczął postrzegać w kategorii zbrodni wymierzonej w wolność i wolę powszechną. „Jeżeli poseł w swoim własnym mówi imieniu, czy najkarygodniejszej nie popełnia zbrodni? czyliż wolności nie czyni gwałtu? czyliż całego swobodnego narodu nie staje się tyranem, krępując wole powszechną, jednym słowa veto wyrzeczeniem?” [tamże, 72].

Powyższe ukazuje, jak ważne dla Wielhorskiego są takie wartości, jak wolność i wola powszechna. Niewątpliwie wynikało to z przywiązania do etosu i cnót republikańskich. Z drugiej zaś strony widoczne jest, jaką inspiracją dla poglądów kuchmistrza litewskiego był Rousseau. Napisał on wprost o woli powszechnej, co stanowiło jedno z naczelnych pojęć stosowanych przez genewskiego filozofa. Obaj stali na stanowisku, że szkodliwa dla dobra wspólnego jest znaczna koncentracja władzy w rękach jednostki, która indywidualną decyzją może doprowadzić do zniweczenia woli powszechnej. Wielhorski do takiego stopnia przesiąknął powyższymi ideami, że stosowanie prawa *veta* postrzegał teraz jako zbrodnię. Wielhorski nie zapomniał jednak o historycznej wartości *liberum veto*. Stwierdził on, że: „Prawo *liberum veto* mogło być twierdzą swobód, wolności naszych w tym czasie, w którym Rzeczypospolita rząd swój bliskim upadku postrzegać zaczęła [...] Teraz zaś, gdy tyle bezpraw jest wkorzenionych, jakiego pożytku spodziewać się mamy z tego nie pozwalam? Jest nam dziś szczególnie na zawadzie, wpaść na tor dawnych prawodawców naszych i do pierwiastkowej rządu naszego wrócić się ustawy” [tamże, 83].

W przeszłości zatem, gdy Rzeczypospolita była jeszcze silnym państwem, *liberum veto* pełniło rolę strażnika złotej wolności szlacheckiej [Konopczyński 2002, 305-306]. Uważał również, że zasada ta stała się narzędziem zaborców, dzięki której mogli ingerować w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej. „Kiedy więc nieprzyjaciele nasi *liberum veto* mają za łańcuch, którym wolność i swobody nasze ściskają, rzecz jest jawna, iż chcąc być wolnym, należy go znieść, albo przynajmniej w przyzwoitych opisać granicach” [Wielhorski 1775, 81].

Wielhorski dążył do kompromisu pomiędzy tradycją i pragmatyzmem. Uważał, że prawo *veta* powinno zostać ograniczone przedmiotowo do konkretnego projektu i nie prowadzić do zrywania całości obrad. Ponadto

miało być stosowane wyłącznie do tych spraw, które nie zostały wcześniej przedłożone do rozważenia przez sejmiki [Głowacki 2014, 377]. W ten sposób *liberum veto* zostałyby zachowane jako zasada, lecz odpowiednie ograniczenie doprowadziłoby do możliwości skutecznego reformowania państwa. Rozdział III i rozważania na temat prawa sprzeciwu Wielhorski kończył stwierdzeniem: „Liberum veto na ów czas tylko zażyte konieczne być powinno, gdyby Stany zgromadzone takie prawo stanowić chciały, które przez uniwersały sejmików do roztrząsania podane nie było. Lecz to veto ani praw już poprzedniej ustanowionych niszczyć, ani sejmu zrywać nie ma, ale tylko jedynie ściągać się do projektu przeciwko któremu jest użyte. W takim ujęciu prawo weta nie stanowiłoby instrumentu nadużycia, lecz pełniłoby funkcję kontrolną zapobiegając uchwalaniu ustaw, które nie zostały odpowiednio przedyskutowane na poziomie sejmików” [Wielhorski 1775, 117].

Zakończenie

Porównanie poglądów Mably’ego, Rousseau oraz Wielhorskiego, pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków. Przede wszystkim każdy z powyższych myślicieli postrzegał instytucję *liberum veto* jako wadliwą i doprowadzającą do upadku państwa. Jednak pomimo tego, że byli oni zgodni co do zachowania instytucji i konieczności reform, różnili się w szczegółowych rozwiązaniach. Mably proponował odpowiednią liczbę głosujących do zastosowania tego prawa, Rousseau ograniczenie go do konkretnych zasad konstytucyjnych z wyłączeniem innych uchwał sejmu oraz odpowiedzialność przed specjalnym trybunałem, zaś Wielhorski postulował redukcję *liberum veto* do zrywania konkretnego projektu i stosowania go wyłącznie do tych spraw, które nie zostały wcześniej przedłożone do rozważenia przez sejmiki. Ukazuje to zróżnicowanie poglądów zwolenników tej samej koncepcji ustrojowej – republikanizmu. Dla filozofów oświecenia pojęcie woli powszechnej było znacznie bardziej aktualne i istotne, dlatego łatwiej im było doprowadzać do reform, które miały być związane z ograniczeniem szlacheckich prerogatyw.

Wielhorski, jako patriota troszczący się o sprawy ojczyzny, reprezentował postawę aktywnego reformatora. Postrzegał *liberum veto* jako źródło upadku Rzeczypospolitej oraz narzędzie w rękach zaborców, które

uniemożliwiało modernizację państwa. Oczywiście, wychowany w duchu kultury sarmackiej, umiał dostrzec pewne zalety tego prawa, lecz w ostatecznym rozrachunku uważał, że przyniosło ono więcej szkód niż pożytku. Twierdził, że zostało ono zdegradowane, a przywrócenie pierwotnego ustroju mogłoby umożliwić skuteczną modernizację. Moim zdaniem ukazuje to, jak daleko poszedł jego pragmatyzm. Tradycja parlamentarna, w której był wychowany, zaczęła mieć dla niego mniejsze znaczenie niż świadomość konieczności reform. Jest to bardzo interesujące, gdyż dla wielu reprezentantów jego stanu ważniejszymi były partykularne interesy niż faktyczne działanie na rzecz dobra ogółu.

Pomimo krytyki wszyscy byli spójni co do konieczności zachowania omawianej instytucji, gdyż żaden z reformatorów nie postulował bezpośredniego i całkowitego zniesienia *liberum veto*. W przypadku Wielhorskiego wynikało to z przywiązania do tradycji, w której był wychowany i której prawa chciał przywrócić. Dla francuskich filozofów oświecenia było to konsekwencją ogólnej znajomości polskiego ustroju i zafascynowania Rzeczypospolitą, którą postrzegali jako oazę republikańskich cnót. Co więcej, fakt ten dowodzi, że problematyka ustrojowa Rzeczypospolitej miała charakter umiędzynarodowiony i stanowiła istotny element dorobku intelektualnego Europy, gdyż zajmowali się nią luminarze oświecenia. Ponadto republikańskie poglądy autorów ukazują wspólne podejście do kategorii woli powszechnej. Wszyscy byli zgodni co do tego, że dla dobra państwa wolna jednostki nie powinna paraliżować woli powszechnej, co czyniło stosowanie *liberum veto* arbitralnym. Wyraźne podobieństwo stanowiło również odwoływanie się do antyku, co było bardzo częstą praktyką oświeceniowych myślicieli, ponieważ w starożytnych modelach ustrojowych widzieli wzorce dla współczesnego modelu republiki.

Porównując poglądy Mably'ego i Rousseau, można dojść do wniosku, że pierwszy z nich kierował się w większym stopniu pragmatyzmem niż idealizmem. Choć obaj byli zgodni co do konieczności ograniczenia *liberum veto*, to Mably proponował takie zminimalizowanie jego zastosowania, które w ostateczności miało doprowadzić do zaprzestania używania go w praktyce. Stanowiło to kompromis między pragmatyzmem a szlachecką tradycją. Mably przykładał wagę do szczegółów, odnosząc się do konkretnych rozwiązań prawnych, chociaż posiadał wyłącznie filozoficzne, a nie prawnicze wykształcenie. Z kolei Rousseau w swoich poglądach był bardziej

idealistyczny. Najprawdopodobniej zdawał sobie sprawę, że jego koncepcja trybunału, przed którym wetujący będzie ponosił odpowiedzialność, była niemożliwa do zrealizowania w praktyce. Jednakże dążył do maksymalnej ochrony woli powszechnej, nawet kosztem nierealnych postulatów. Różnice w pracach obu myślicieli mogły być celowym zabiegiem. Rousseau posiadał dostęp do wstępnego tekstu pracy Mably'ego, z którym najprawdopodobniej się zapoznał. Możliwe, że traktował Mably'ego jako swojego filozoficznego konkurenta, dlatego starał się świadomie formułować swoje poglądy w opozycji do jego tez.

PIŚMIENNICTWO

- Bačławski, Jarosław. 2012. „Wola powszechna i jej stabilność według koncepcji J.J. Rousseau.” *Przegląd Filozoficzny - Nowa Seria* 84, nr 4:183-92.
- Baczko, Bronisław. 2009. *Rousseau: samotność i wspólnota*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Błaszke, Marek. 1985. *Mably – między utopią a reformą*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Boroń, Piotr. 2018. „Historyczne tło konfederacji barskiej.” W *Konfederacja barska (1768-1772). Tło i dziedzictwo*, red. Mariusz Jabłoński, 7-10. Kraków: Wydawnictwo Fall.
- Dankowski, Michał Z. 2019. *Liberum veto. Chłuba czy przekleństwo? Zrywanie sejmów w ocenach społeczeństwa drugiej połowy XVII wieku*. Toruń: Jagiellońskie Wydawnictwo Naukowe.
- Głowałki, Jerzy J. 2014. *Gastronomia polityczna kuchmistrza litewskiego. Michał Wielhorski (ok. 1731-1814) – życie i myśl ustrojowa*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Konopczyński, Władysław. 1991. *Konfederacja barska*. T. 1. Warszawa: Oficyna wydawnicza Volumen.
- Konopczyński, Władysław. 2002. *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Kozioł, Michał. 2018. „Konfederacja barska w Małopolsce. Ostatnie szlacheckie wystąpienie czy pierwsze narodowe powstanie?” W *Konfederacja barska (1768-1772). Tło i dziedzictwo*, red. Mariusz Jabłoński, 23-31. Kraków: Wydawnictwo Fall.
- Kraushar, Aleksander. 1900. *Książę Repnin i Polska w pierwszym czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764-1768)*. T. 1. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Krochmal, Anna. 2012. „Kościół unicki w Rzeczypospolitej a konfederacja barska (1768-1772).” *Miscellanea Historico-Archivistica* 19:157-76.

- Mably, Gabriel B. de. 1781. *Du gouvernement et des loix de la Pologne*. Londyn: b. inf. o wyd.
- Michalski, Jerzy. 1977. *Rousseau i sarmacki republikanizm*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Michalski, Jerzy. 1982 „Dyplomacja polska w latach 1764-1795.” W *Historia dyplomacji polskiej*. T. 2: 1572-1795, red. Zbigniew Wójcik, 483-701. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Michalski, Jerzy. 1995. *Sarmacki republikanizm w oczach Francuza. Mably i konfederaci barscy*. Wrocław: Wydawnictwo Leopoldinum.
- Rousseau, Jean-Jacques. 2021. *Uwagi o rządzie Polski*. Tłum. Maciej Starzewski. Warszawa: Wolne Lektury.
- Wielhorski, Michał. 1775. *O przywróceniu dawnego rządu według pierwiastkowych Rzeczypospolitey ustaw*. B inf. o miejscu wyd.